



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Europa inwestująca w obszary wiejskie.  
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.  
Operacja realizowana przez Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w województwie podlaskim wspólnie z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych.  
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

# Poradnik dla właścicieli lasów (3)

## Warto zadbać o uprawę

Czy warto wydawać pieniądze na pielęgnację upraw leśnych i młodników? Warto, gdyż zabiegi pielęgnacyjne mają na celu otrzymanie w jak najkrótszym czasie drzewostanu zdrowego, odpornego na czynniki atmosferyczne i dostarczającego cennego surowca. Zaniedbania przynoszą szkody, których usuwanie wymaga większych nakładów niż pozorne oszczędności

W zależności od wieku upraw wyróżnia się dwa etapy prac pielęgnacyjnych:

- pielęgnowanie upraw (w okresie od powstania uprawy do 3–4 lat),
- czyszczenia wczesne (od 3–4 lat do momentu osiągnięcia zwarcia, czyli zetknięcia się ze sobą koron młodych drzewek).

Młode pokolenie drzew, wymaga zwykle pielęgnacji od pierwszych lat życia. Pierwsze zabiegi, zwane w terminologii leśnej **pielęgnowaniem gleby**, polegają na jej spulchnianiu w pobliżu sadzonki za pomocą motyki lub (narzędzi) mechanicznych (opielacze, brona talerzowa). Zabieg ten poprawia strukturę gleby, zwiększa zawartość tlenu oraz sprzyja przesiąkaniu wody w głąb, poprawiając warunki wzrostu. Przy okazji niszczy się pojawiające się przy sadzonkach chwasty.

**Zwalczanie chwastów** – najczęściej za pomocą wykaszarek spalinowych, kos i sierpów – wymaga wprawy. Nieumiejętne używanie narzędzi może doprowadzić nie tylko do uszkodzenia sadzonek, lecz również uszkodzenia ciała. **Wykaszenie chwastów** należy wykonywać przed samym kwitnieniem (maj, czerwiec), by nie spowodować ich szybkiej regeneracji i konieczności powtórzenia zabiegu. Opóźniając zabieg, nie pozwalamy zagłuszonemu sadzonkom na wykształcenie prawidłowego przyrostu.

Kosimy pod kątem, najniższej przycinając chwasty rosnące najbliżej sadzonki. Lejkowate zagłębienie wśród roślinności pozwala na uniknięcie nadmiernego nasłonecznienia i wystawienia drzewka na działanie wiatru. Zabiegi te należy prowadzić aż

do przerośnięcia przez sadzonki gęszącej okrywy zielnej (3–4 lata).

W starszych uprawach wykonujemy **czyszczenia wczesne**. W tym czasie wykonujemy **regulowanie składu gatunkowego** poprzez usuwanie nadmiernej ilości krzewów, odrosli i nalotu niepożądanych drzew lekkonasiennych (brzozy, osiki, wierzby). Czynność tą powinno się wykonywać ostrożnie, usuwając tylko te osobniki, które przeszkadzają we wzroście uprawianych gatunków.

Potrzeba **regulowania stopnia i rodzaju zmieszania** poszczególnych gatunków w uprawie wynika z różnego tempa wzrostu poszczególnych gatunków. Dlatego już na etapie zakładania uprawy powinniśmy tak rozmieszczać gatunki na powierzchni, by tworzyły grupy lub kępy. Taką formę zmieszania uznaje się za optymalną, gdyż pozwala na rozwój drzew bez wzajemnego przygłuszania. Na tak założonej uprawie łatwiej jest łagodzić przejścia między kępami czy grupami. Łagodzenie przejść polega na usuwaniu osobników z brzegu kępy gęszącej inne osobniki rosnące wolniej.

W uprawach, zwłaszcza sosnowych, pojawia się **problem przerośnięć**, drzewek, które wybijają się ponad otoczenie i gęszą sąsiadów. Osobniki te w późniejszym wieku zostaną **rozpierzaczami** – zajmą dużą powierzchnię i wytworzą złe jakościowo drewno. Pojedyncze przedrosty usuwamy bądź ogławiamy poprzez obcięcie wierzchołka. Można także zastosować obrączkowanie (usunięcie kory wraz z łykiem na pewnym fragmencie drzewka).

Cięcia w czyszczeniach wczesnych mają charakter selekcji negatywnej. Prowadzi się je w celu poprawienia stanu sanitarnego uprawy poprzez usuwanie drzewek chorych i wadliwych: źle ukształtowanych, rozwidlonych, krzywych, opóźnionych we wzroście. Należy je prowadzić systematycznie, powtarzając w miarę potrzeby. ♦

Tadeusz Zawistowski

Inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Rudka

## Czerwiec i lipiec

Te dwa miesiące to pora na wykonanie zabiegów hodowlanych w najmłodszych lasach, uprawach i młodnikach, niezależnie od tego czy powstały z sadzenia, czy w sposób naturalny z samosiewu. Pamiętajmy, że to od prawidłowego wykonania zabiegów pielęgnacyjnych zależy jakość, odporność i zdrowotność przyszłego drzewostanu.

W przypadku pielęgnacji upraw niezwykle ważna jest **terminowość wykonania prac**, które powinna poprzedzić wizyta w lesie i obserwacja, na ile zabieg jest już konieczny. Na pewno wilgotna, upalna pogoda sprzyja bujniejszemu rozwojowi roślin, skutkiem czego drzewka mogą zostać w krótkim czasie przygłuszone.

Na łąkach czerwiec to czas późnych sianokosów, a na uprawach leśnych ostatni moment na **wykaszenie chwastów na uprawach** (najlepiej kosić je przed kwitnieniem). O ile jednak na łące zależeć nam będzie na słonecznej pogodzie, by wysuszyć siano, o tyle uprawę wykaszać można w gorszych warunkach, np. w przerwie sianokosów spowodowanej kiepską aurą. Wykaszenie wymaga nieco wprawy, gdyż nieumiejętne używanie narzędzi może doprowadzić nie tylko do uszkodzenia lub nieopatrzonego wycięcia sadzonek, lecz również uszkodzenia ciała posługującego się tym narzędziem.

Na uprawach możemy wykonać także **spulchnianie gleby**.

W młodnikach wykonujemy **czyszczenia wczesne**. Więcej na ten temat – w ramce obok.

W tych miesiącach w lesie milnie warkot pilarek. **W okresie letnim z reguły nie pozyskuje się drewna**, m.in. z uwagi na gorsze warunki pogodowe i jego wilgotność (wysokie temperatury powodują szybsze zaparzenie i pogorszenie jakości wypełnionego sokami drewna).

Wczesnym latem warto **skontrolować stan ogrodzeń upraw**. Uszkodzenie kilkusetmetrowej siatki w jednym miejscu wystarczy, by prędzej czy później na uprawę dostały się zwierzęta, które zniweczą ogromne nakłady pracy.

W czerwcu i lipcu (do 31 VIII) ARiMR przyjmuje wnioski o pomoc na zalesianie gruntów w ramach PROW.

## Las rosnący na roli

Kiedyś w Polsce wszystko było jasne – po drewno chodziło się do własnego lasu lub kupowało u miejscowego leśniczego.

Dziś las porasta łąki i pola. Grunty niebędące lasem wykorzystywane były głównie do produkcji rolnej (roślinnej i zwierzęcej), stąd też trudno było oczekiwać, że w nieodległej przyszłości obszary te staną się miejscem znaczącej produkcji drewna. Wpłynęły na to zarówno problemy z utrzymaniem właściwego stanu zagospodarowania gruntów w warunkach ograniczonej opłacalności tradycyjnej (niskotowarowej) produkcji rolnej, jak i brak opodatkowania w odniesieniu do najsłabszych gruntów rolnych. W efekcie szacuje się, że aktualnie w Polsce mamy ponad 300 tys. ha gruntów rolnych pokrytych roślinnością drzewiastą, które w znacznej części mogłyby stanowić przedmiot użytkowania leśnego. Aby tak się stało zainteresowani właściciele muszą podjąć trud i ponieść niemałe koszty związane z wprowadzeniem zmian danych objętych ewidencją gruntów i budynków. Potrzeba taka wynika z przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287), zobowiązujących właścicieli, w których władaniu znajdują się grunty i budynki lub ich części, do zgłaszania staroście wszelkich zmian danych objętych ewidencją gruntów i budynków, w terminie 30 dni licząc od dnia powstania tych zmian, przy czym obowiązek ten nie dotyczy zmian wynikających z decyzji właściwych organów (czyli z urzędu). W tych warunkach trudno oczekiwać nawału chętnych do przeklasyfikowania posiadanych gruntów rolnych na las.

Utrzymywanie roślinności drzewiastej i krzewiastej (zadrzewień i zakrzaceń) na gruncie rolnym pociąga za sobą określone skutki. Usunąć drzewo lub krzew z terenu nieruchomości można dopiero po otrzymaniu specjalnego zezwolenia, wydawanego na wniosek właściciela, przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Przed wydaniem ewentualnej zgody na wycinkę drzew lub krzewów odpowiedni organ dokonuje oględzin w zakresie występowania gatunków chronionych w obrębie drzew przeznaczonych do wycinki. W przypadku, gdy chcemy usunąć drzewo z nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków, po zgodę na jego usunięcie powinniśmy udać się do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Usunięcie drzew lub krzewów na obszarach objętych ochroną krajobrazową w granicach parku narodowego albo rezerwatu przyrody wymagać będzie uzyskania zgody odpowiednio dyrektora parku narodowego albo regionalnego dyrektora ochrony środowiska.

Wydanie zezwolenia może być uzależnione od przesadzenia drzew lub krzewów w miejsce wskazane przez wydającego zezwolenie albo zastąpienia ich innymi drzewami lub krzewami, w liczbie nie mniejszej niż liczba usuwanych drzew lub krzewów. Wydanie zezwolenia na wniosek właściciela nieruchomości jest odpłatne, przy czym istnieje możliwość odroczenia lub umorzenia naliczonej opłaty.

Ustawa o ochronie przyrody czyni pewne wyjątki od opisanej reguły, jednak dotyczą one wyłącznie usuwania drzew lub krzewów:

- w lasach (regulują to zagadnienie przepisy ustawy o lasach);
- owocowych, z wyłączeniem rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz w granicach parku narodowego lub rezerwatu przyrody – na obszarach nieobjętych ochroną krajobrazową;
- na plantacjach drzew i krzewów (w tym plantacje choinkowe oraz zagajniki o krótkim okresie rotacji);
- których wiek nie przekracza 10 lat (poprzednio było to 5 lat);
- usuwanych na podstawie decyzji właściwego organu w sprawach dotyczących ochrony przeciwpowodziowej, bezpieczeństwa ruchu drogowego, kolejowego lub lotniczego, potrzeb związanych z utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych szczegółowych.

Zatem jeśli nie mamy do czynienia z opisanymi wyjątkami od reguły, to pozostaje nam napisanie wniosku o wydanie zezwolenia, który w przypadku posiadacza i właściciela nieruchomości powinien zawierać następujące dane: imię, nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę, tytuł prawny władania nieruchomością, nazwę gatunku drzewa lub krzewu, obwód pnia drzewa mierzonego na wysokości 130 cm, przeznaczenia terenu, na którym rośnie drzewo lub krzew, przyczynę i termin zamierzonego usunięcia drzewa lub krzewu, wielkość powierzchni, z której zostaną usunięte krzewy, rysunek lub mapę określającą usytuowanie drzewa lub krzewu w stosunku do granic nieruchomości i obiektów

budowlanych istniejących lub budowanych na tej nieruchomości.

Utrzymywanie nanieśń roślinnych (zadrzewień i zakrzaceń) w obrębie gruntów rolnych stanowi także przedmiot regulacji wydawanym przez Unię Europejską, które odnoszą się zarówno do gruntów rolnych uprawianych (objętych płatnościami), jak i gruntów gdzie gospodarowania rolnego zaniechano (cytat z Rozporządzenia Rady (WE) NR 73/2009: „Państwa Członkowskie zapewniają, że wszystkie grunty rolne, a w szczególności grunty, które nie są już wykorzystywane do celów produkcyjnych, są utrzymywane w dobrej kulturze rolnej zgodnej z ochroną środowiska”). M.in. w ramach przeciwdziałania wkraczaniu niepożądanego rośliności przyjęto, że grunty rolne objęte systemem dopłat nie są porośnięte drzewami lub krzewami za wyjątkiem drzew i krzewów;

- 1) nie podlegających wycięciu, zgodnie z przepisami o ochronie przyrody,
- 2) mających znaczenie dla ochrony wód i gleb,
- 3) nie wpływających na prowadzoną na TUZ i skłonach produkcję roślinną.

Ustalono także, że:

- 1) plantacje upraw trwałych (sady, jagodniki, szkółki, chmielniki, winnice itp.) są utrzymywane w stanie niezachwaszczonym,
- 2) plantacje energetyczne „zagajniki o krótkiej rotacji” są prowadzone w odpowiedni sposób. Za zagajniki o krótkim okresie rotacji uznaje się drzewostany o krótkim okresie wegetacji, o cyklu przerobowym 20 lat lub krótszym, ich zbiór następuje nie rzadziej niż co sześć lat – wierzba i topola, oraz osiem lat – brzoza,
- 3) plantacje energetyczne utrzymywane powinny być w następujący sposób:
  - od granicy sąsiedniej działki, na której są prowadzone uprawy innych plantacji energetycznych lub leśnych powinien być zachowany odstęp 1,5 metra;
  - od granicy gruntów rolnych 3 metry;
  - są niezachwaszczone.

Piotr Skolud





## Kiedy faktura VAT RR, kiedy umowa

W jaki sposób udokumentować sprzedaż drewna? O wyjaśnienia zwróciliśmy się do **Sławomira Łapińskiego, naczelnika Urzędu Skarbowego w Wysokiem Mazowieckim**.

**Czy sprzedaż drewna przez rolnika ryczałtowego posiadającego las na rzecz płatnika VAT (np. tartak) można dokumentować fakturą VAT RR, analogicznie jak przy sprzedaży innych produktów rolnych?**

Sprzedaż drewna przez rolnika ryczałtowego na rzecz płatnika VAT (np. podatnika prowadzącego działalność gospodarczą) można dokumentować fakturami VAT RR, o których mowa w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. Wynika to z faktu, że drewno jest produktem gospodarki leśnej, przy dostawie którego przysługuje zryczałtowany zwrot podatku od towarów i usług. Taki sposób dokumentowania sprzedaży drewna jest możliwy pod warunkiem, że dokonującym dostawy jest rolnik ryczałtowy a nabywcą podatnik podatku VAT.

Nie ma znaczenia dla celów dokumentacyjnych, czy następuje sprzedaż drewna pozyskane-go (ściętego), czy sprzedaż drewna na pniu (nieściętego).

**Czy tę samą formą dokumentowania sprzedaży drewna na rzecz płatnika VAT może się posłużyć osoba fizyczna, która posiada wyłącznie grunty leśne i prowadzi gospodarkę leśną (np. mieszkający w mieście spadkobierca rolnika, posiadający wyłącznie las)? Czy taka osoba może być potraktowana jako rolnik ryczałtowy?**

Taką samą formą dokumentowania sprzedaży drewna może także posłużyć się osoba posiadająca wyłącznie grunty leśne, ponieważ w oparciu o definicje zawarte w art. 2 pkt 15, 19 i 20 ustawy o podatku VAT jest ona uznawana za rolnika ryczałtowego przy dostawie drewna z własnego lasu.

**W jaki sposób należy dokumentować sprzedaż drewna odbywającą się pomiędzy rol-**

**Faktura VAT RR – dokumentuje nabycie produktów rolnych przez czynnego podatnika VAT od dostawcy, który jest rolnikiem ryczałtowym.** Rolnikami ryczałtowymi, zwolnionymi od podatku od towarów i usług, jest zdecydowana większość rolników. Fakturę wystawia nie jak zwykle sprzedający, a nabywca, zatrzymując dla siebie kopię. Stawka podatku wynosi 7%. Nabywca może preferować płatność przelewem, a nie gotówką, gdyż wówczas ma prawo odliczenia sobie podatku naliczonego, ale tylko wtedy, gdy zapłaci w terminie do 14 dni

**nikiem ryczałtowym a osobą fizyczną niebędącą płatnikiem VAT?**

W przypadku sprzedaży drewna przez rolnika ryczałtowego na rzecz osoby fizycznej niebędącej podatnikiem podatku VAT taka transakcja może być udokumentowana umową sprzedaży, o której mowa w Kodeksie cywilnym. ◆

## Ile tych kubików?

Sprzedaż drewna – do tartaku lub sąsiadowi – to zyski z własnego lasu. Tylko jak we własnym zakresie policzyć, jaką ilość ściętego surowca dysponujemy?

W przypadku **pojedynczych sztuk** należy zmierzyć długość ( $l$ ) i średnicę w połowie długości ( $d_{1/2}$ ). Do obliczenia miąższości drewna ( $V$ ) posłuży prosty wzór, określany wzorem środkowego przekroju  $V = (\Pi \times d_{1/2}^2) / 4 \times l$ .

O ile jednak właściciel drewna nie będzie miał problemów z obliczeniem długości i wyznaczeniem połowy długości sztuki, o tyle zwykle nie dysponuje możliwością pomiaru średnicy. Do tego celu służy **kłupa (na fot.)**, przypominająca odpowiednio dużą suwmiarkę. Z tego narzędzia pomiarowego powszechnie korzystają leśnicy i właściciele tartaków. Podczas pomiaru kłupą należy zwrócić uwagę, by o ile to możliwe przyłożyć dłuższe ramię do pnia. Jeśli jego przekrój odbiega kształtem od koła, wykonuje się dwa pomiary (największej i najmniejszej średnicy), uśredniając wynik. Pomiaru średnicy można dokonać w korze lub bez kory, po jej zdjęciu albo okorowaniu w miejsca pomiaru. W przypadku pomiaru w korze, dokonuje się odpowiednich potrąceń.

Nie posiadając kłupy, wartość średnicy  $d_{1/2}$  możemy uzyskać na podstawie znanego obwodu ( $L$ ), dzieląc wynik przez liczbę  $\Pi$ ,

czyli  $d_{1/2} = L / \Pi$ . Z pomiarem obwodu przy pomocy miękkiej taśmy lub sznurka raczej nie będzie problemu.

Tartacznicy dla ułatwienia posługują się **tablicami miąższości drewna okrągłego**. To kilkudziesięciostronicowa książeczka, z której na podstawie długości i średnicy w połowie długości szybko odczytuje się miąższość.

Miąższość **drewna stosowego** (np. pociętych na metrowej długości wałków opałowych, które chcemy sprzedać sąsiadowi) obliczamy mnożąc przez siebie trzy wartości: długość, wysokość i szerokość stosu. Pamiętać przy tym należy, by stos był ułożony solidnie, z zachowaniem kątów prostych.

Oczywiście w ten sposób zmierzmy również powietrze pomiędzy wałkami drewna i dlatego wynik otrzymamy w metrach przestrzennych, mp. Jeden mp to zwykle  $0,65 \text{ m}^3$ , a w przypadku gatunków o cienkiej korze (buk, świerk)  $0,7 \text{ m}^3$ .

Ten przelicznik może się okazać przydatny, gdy będziemy chcieli **sprawdzić ceny drewna** w cenniku lokalnego nadleśnictwa, a tam wszystkie ceny będą podane za  $\text{m}^3$ . Nadleśnictwa publikują cenniki w Internecie i udostępniają w swoich siedzibach, aktualizując je co kwartał. Cenniki zestawiane są wg symboli oznaczających klasy jakościowo-wymiarowe, które bez problemu objaśni

każdy leśnik. Drewno w stosach do celów opałowych nosi symbol S4.

Warto też podkreślić, że cena drewna użytkowego istotnie różni się ze względu na jakość. Więcej warte będzie drewno, którego pień jest prosty, bezszczytny, nie dotknięty zgnilizną. Poprawna ocena tych cech (wad) i klasyfikacja drewna wymaga dużej biegłości. Specjaliści w tym zakresie to brakarze.

W następnym wydaniu napiszemy, w jaki sposób określić miąższość drzew stojących. ◆

Red.



## Leśnik pierwszego kontaktu

Nadzór nad gospodarką leśną w lasach prywatnych to zadanie starostów. Najczęściej jednak starostowie zlecają go nadleśnictwom, które przecież zatrudniają specjalistów. O swoich doświadczeniach w tym zakresie mówią leśnicy z okolic Białegostoku.

Rola leśnika w terenie przypomina rolę lekarza pierwszego kontaktu – to do nadleśnictw i leśnictw kierowane są wszelkie problemy dotyczące lasu i drzew. To swoisty dowód zaufania, choć nadleśnictwo to nie zawsze właściwy adres. Jako przykład białostockiej leśnicy podają wycinkę drzew na gruntach nieleśnych (szerzej o tym problemie na s. II). Za tę kwestię odpowiedzialne są urzędy gmin i miast, ale tam nierzadko kieruje zainteresowanego dopiero leśniczy.

– Odbieramy telefony z pytaniami: chcę wyciąć, od czego mam zacząć? Odpowiedź zawsze zaczyna się od ustalenia, czy w ewidencji gruntów to jest las, czy rola – mówi Jacek Bejm, zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Dojlidy.

### Domagajmy się planów

Dla leśników, ale przede wszystkim dla samych właścicieli, istotnym problemem jest brak uproszczonych planów urzędzenia lasu, które regulują gospodarkę w lasach prywatnych. Niestety to dość powszechna sytuacja. – W takim układzie właściciel ma większy problem z użytkowaniem. Musi wnioskować do starosty o zgodę na wycinkę i zależnie od treści porozumienia z nadleśnictwem to starosta lub my wydajemy decyzję – mówi Jacek Bejm.

Gdy brak jest planu, wydanie decyzji trwa, a jej treść wcale nie musi być zgodna z oczekiwaniami właściciela lasu, który w międzyczasie poczynił już jakieś przygotowania. – Moim zdaniem warto zabiegać u starosty, by szukał środków na opracowywanie planów – podpowiada Stanisław Kułak, naczelnik w RDLP. – Gdy jest plan, właściciel lasu po prostu wie na czym stoi, ma określony rozmiar cięć w dziesięcioleciu.

Mając do dyspozycji plan, a w nim wskazanie na konkretny rodzaj cięć, właściciel po prostu użytkuje w dogodnym dla niego momencie, starając się nie przekraczać ustalonego limitu, i legalizuje drewno (cechowanie przez leśnika). Plan jest szczególnie przydatny, gdy mamy większy areal, a drewno jest potrzebne w gospodarstwie w niewielkich ilościach co

roku. Po co wówczas każdorazowo występować o decyzję? Rola planu będzie istotna, kiedy las ma zostać sprzedany, bo wówczas znajomość parametrów drzewostanu przyda się do oszacowania wartości. Plan jest też dużym ułatwieniem w przypadku przeklasyfikowywania gruntu.

– Jest wreszcie niezbędny, gdy chodzi o wykorzystanie środków pomocowych na likwidację skutków klęsk żywiołowych w lasach. Z niemałych środków, za które można m.in. odnowić drzewostan, naprawić drogi mogą skorzystać tylko te osoby, które mają lasy objęte planowaniem urzędzeniowym – zwraca uwagę Jarosław Ćwik pracujący w białostockiej RDLP.

### Sprzedać i nie dać się oszukać

Czy wysokie ceny drewna wpływają na rozmiar jego pozyskania w prywatnych lasach? Mówi Jan Leszkowicz, leśniczy z Nadleśnictwa Knyszyn: – Na moim terenie obserwuję, że z roku na rok coraz bardziej aktywne stają się zakłady usług leśnych pracujące w naszym nadleśnictwie, które realizują też zabiegi gospodarcze, np. trzebież, na gruntach prywatnego właściciela i kupują od niego wycięte drewno.

Jego koledzy zwracają jednak uwagę, by z rozumą podchodzić do takich ofert. Szczególnie, jeśli z ofertą zakupu zgłasza się nieznanego kontrahenta. Właściciel lasu, nieobeznany z cenami drewna, jego klasyfikacją i metodami pomiaru, z zadowoleniem wita propozycję, która zdejmuje zeń cały ciężar organizacji prac i sprzedaży. Jednak ta nie zawsze jest tak intratna, jakby się mogło na pierwszy rzut oka wydawać.

– Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zasięgnąć rady leśniczego lub choćby samemu sprawdzić, że drewno stosowe w nadleśnictwie kosztuje nie 50, ale np. 150 zł za metr przestrzenny – podpowiada Piotr Jarek, leśniczy w Sidrze pod Sokółką.

– Na początek warto też pomyśleć o umowie z kupującym – przestrzega Jarosław Ćwik.

Podobnie warto skorzystać z podpowiedzi leśnika, gdy właściciel lasu otrzyma ofertę kupna całości wraz z gruntem. W Polsce nie ma praktycznie rynku nieruchomości leśnych, a las to prócz samego gruntu zbyt wiele składowych, by w prosty sposób porównać wartość.

### Siła w organizacji

Wszyscy leśnicy zgodnie potwierdzają, że prywatne lasy są – niestety – bardziej zaściankowe niż te w zarządzeniu nadleśnictwa. To nie wina ich właścicieli, śmieci lądują zarówno



Fot. R. Zubkowicz

w lasach prywatnych i państwowych, przy czym nadleśnictwa jednak regularnie uprzątają swoje lasy.

– Ludzie wyrzucają śmieci do lasu, bo tak robili od dawna. Tyle jednak, że kiedyś to nie były materiały, które nie rozkładały się przez setki lat – zwraca uwagę Piotr Jarek. W jego okolicy ogromne ilości śmieci pozostawiają osoby trudniące się „indywidualnym importem towarów” na Białoruś. Niepotrzebne opakowania zaścielają wprost lasy po drodze do przejścia granicznego w Kuźnicy.

W okolicach podbiałostockich problemem jest napierająca na las zabudowa. A tam, gdzie wznoszą się osiedla domów rekreacyjnych w lasach ląduje np. skoszona trawa (niestety w plastikowych workach...) i opróżniana po weekendach zawartość koszy na śmieci.

Prywatni właściciele także próbują takie miejsca sprzątać. Ale prywatnej osobie, w której lesie regularnie lądują odpady, w końcu braknie sił.

– Być może ten problem nie będzie już tak dotkliwy, gdy zacznie obowiązywać nowa ustawa śmieciowa? – zastanawia się Jacek Bejm.

– Warto też, by właściciele lasów myśleli o zrzeszaniu się – Stanisław Kułak, który proponuje takie rozwiązanie jest też świadomy jego ograniczeń. – Większość problemów, o których mówiliśmy można by łatwiej rozwiązać, gdyby zabiegała o nie silna organizacja, a nie pojedyncze, nawet bardzo liczne, osoby. ◆

Rafał Zubkowicz